

Sygn. akt III AUa 942/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 stycznia 2016 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara Hejwowska
Sędziowie:	SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz SA Elżbieta Czaja (spr.)
Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2016 r. w Lublinie

sprawy F. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o zwrot nienależnie pobranych świadczeń

na skutek apelacji wnioskodawczyni F. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 13 lipca 2015 r. sygn. akt VI U 153/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i ustala, że F. S. nie ma obowiązku zwrotu emerytury pobranej za 2010 rok;**

**II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. na rzecz F. S. kwotę 210 (dwieście dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.**

Małgorzata Rokicka - Radoniewicz Barbara Hejwowska Elżbieta Czaja

Sygn. akt III AUa 942/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z 17 grudnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. dokonał rozliczenia emerytury F. S. w związku z osiągniętym przychodem w 2010 r., stwierdzając, że przychód ten wyniósł 32377,60 zł i przekroczył niższą kwotę graniczną ustaloną dla tego roku łącznie o kwotę 5284,20 zł. Organ rentowy zmniejszył łączną kwotę świadczenia z w/w rok o kwotę przekroczenia niższej kwoty granicznej przychodu, tj. o 5284,20 zł. Po dokonaniu

rozliczenia organ rentowy ustalił, że ubezpieczona pobrała nienależne świadczenie w kwocie 5284,20 zł, które winno być zwrócone na rachunek Zakładu w terminie 30 dni od doręczenia decyzji.

Od powyższej decyzji odwołała się F. S. wnosząc o uznanie decyzji ZUS za bezpodstawną i umorzenie postępowania.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Radomiu oddalił odwołanie.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących podstawach faktycznych i prawnych.

F. S., ur. (...), od dnia 12 października 2007 r. ma przyznaną emeryturę. Decyzją z dnia 20 czerwca 2011 r. organ rentowy rozliczył emeryturę wnioskodawczyni za 2010 r., stwierdzając, iż ubezpieczona nie osiągnęła przychodu powodującego zmniejszenie bądź zawieszenie świadczenia. Na podstawie oświadczenia wnioskodawczyni z dnia 3 marca 2011 r. ZUS ustalił, że F. S. w 2010 r. osiągnęła przychód w łącznej kwocie 2.400 zł. Nadto do organu rentowego wpłynęła informacja z (...) Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej w B., że wnioskodawczyni w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. świadczyła usługi z zakresu pielęgniarstwa, na podstawie umowy o dzieło i z tego tytułu osiągnęła przychód w wysokości 29977,60 zł.

Na skutek kontroli dotyczącej zatrudniania pracowników na podstawie innej niż stosunek pracy, przeprowadzonej przez ZUS w (...) ZOZ w B. w dniach 9-10, 13-17, 21, 23, 24, 27, 29 maja 2013 r., w dniu 5 września 2013 r. wpłynęło do organu rentowego zaświadczenie wystawione przez kontrolowanego, w którym wskazał, że wnioskodawczyni w 2010 r. była zatrudniona jako pielęgniarka w ramach umowy zlecenia. W konsekwencji organ rentowy decyzją z dnia 3 lutego 2014 r. uchylił prawomocną decyzję z dnia 20 czerwca 2011 roku i wznowił postępowanie wobec przedmiotowej decyzji.

W dniu 17 grudnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w R. wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd Okręgowy ustalił, że F. S. w okresie od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 30 czerwca 2011 r. była zatrudniona na podstawie umowy nazwanej umową o dzieło w (...) Zakładzie Opieki Zdrowotnej w B. na stanowisku pielęgniarki. Mimo tak ustalonego rodzaju zawartej umowy, charakter rzeczywiście świadczonej pracy był typowy dla umowy zlecenia. Do obowiązków wnioskodawczyni należało bowiem wykonywanie zabiegów u pacjentów w zakresie pielęgnowania, a na podstawie aneksu do umowy z dnia 20 lutego 2009 r., wykonywała pracę pielęgniarki w Dziale Pomocy Dorącznej. Za powyższą pracę uzyskiwała wynagrodzenie: w 2009 r. w wysokości 30.679,80 zł, w 2010 r. w wysokości 29.977,60 zł, w 2011 r. w wysokości 23.881,34 zł. Wnioskodawczyni w 2010 r. była nadto zatrudniona na podstawie umów zlecenia w Ośrodku Szkolenia (...) A. M. w B. oraz Ośrodku Szkolenia (...) w B., za które otrzymała wynagrodzenie w kwocie po 1.200 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle art. 103, art. 104 ust. 1 i 7 oraz art. 138 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zaskarżona decyzja jest prawidłowa.

Przedmiotem sporu w sprawie było ustalenie, czy wnioskodawczyni w 2010 r. osiągnęła przychód z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, przekraczający dopuszczalną graniczną kwotę przychodu dla 2010 r. (tj. kwotę ustaloną w oparciu o komunikat Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 listopada 2010 r. w sprawie granicznych kwot przychodu dla 2010 r., stosowanych przy zawieszaniu albo zmniejszaniu emerytur i rent tj. kwotę 27 093,40 zł). F. S. została pouczona przez organ rentowy w sposób standardowy w decyzji z dnia 25 października 2007 r., przyznającej jej prawo do emerytury, kiedy następuje zawieszenie lub zmniejszenie prawa do świadczenia. Nadto analiza akt rentowych wskazuje, że wnioskodawczyni odróżniała charakter prawny umowy o dzieło od umowy zlecenia i miała świadomość czym różnią się te umowy, ponieważ już w marcu 2009 r. znalazła się w podobnej sytuacji, gdy Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozliczył jej emeryturę za 2008 rok i zmniejszył świadczenie emerytalne o kwotę 1263,43 zł. Wówczas w okresie od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. wnioskodawczyni była zatrudniona Szpitalu w B. na podstawie umowy zlecenia w

charakterze dyspozytorki-pielęgniarki w dziale pomocy doraźnej. Przedmiotowa umowa wskazywała na jej charakter oraz określała zakres czynności. Umowa świadczenia pracy w zawodzie dyspozytorki, czy też pielęgniarki nie jest umową o dzieło, ponieważ nie jest umową rezultatu, a polega na wykonywaniu określonych, powtarzających się czynności, pod nadzorem pracownika zatrudnionego w Szpitalu w B.. Wykonywanie takich obowiązków jest w sposób wyraźny charakterystyczne dla umowy zlecenia, co następnie zostało stwierdzone przez organ rentowy, na skutek kontroli w placówce (...) ZOZ w B. przeprowadzonej w maju 2013 r., w wyniku której Szpital przyznał, że umowy z pracownikami, w tym z wnioskodawczynią, były zawierane w sposób nieprawidłowy. Szpital nie odwołał się od protokołu pokontrolnego, lecz przedstawił do ZUS odpowiednie deklaracje i rozliczył składki z tytułu nieopłacanych składek na ubezpieczenia społeczne od umów, które powinny być nazwane umowami zlecenia.

Nie ma znaczenia w przedmiotowej sprawie okoliczność podnoszona przez skarżącą, że ZOZ w B., jako pracodawca zawarł umowy nazwane umowami o dzieło i wnioskodawczyni nie była świadoma, że są to umowy nieprawidłowe. Zarówno Szpital jak i osoba, z którą zawierana jest umowa, są takimi samymi stronami postępowania. Istotny jest przy tym fakt, że wnioskodawczyni, na podstawie decyzji organu rentowego, była już zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w 2008 r. Ubezpieczona nie kwestionowała wówczas przedmiotowej decyzji, wobec czego stała się prawomocna, a skarżąca zwróciła ustaloną należność.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, wnioskodawczyni zawierając kolejne „umowy o dzieło” na wykonanie dokładnie tych samych usług i prac, tj. pielęgniarskie zabiegi u pacjentów, obsługa w dziale pomocy doraźnej, dokładnie wiedziała, iż faktycznie były to umowy zlecenia. W ocenie Sądu, strony zawierały umowy o dzieło w pełni świadomie i celowo, bowiem były to umowy dla obu stron korzystne.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła F. S. domagając się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i zasądzenie pod pozwanego na rzecz wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje. Ewentualnie wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenie przez sąd o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zarzucała: 1/ naruszenie art. 138 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez uznanie, że wnioskodawczyni zawarła świadomie i celowo umowę o dzieło zamiast umowy zlecenia; 2/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i niewłaściwą ocenę ich mocy i wiarygodności poprzez błąd w ustaleniach faktycznych uznanych za podstawę wyrokowania.

W uzasadnieniu skarżąca wywodziła, że podpisując umowę o dzieło była przekonana, że umowa ta jest właściwa i prawnie dopuszczalna., nie wprowadziła zatem świadomie w błąd organu rentowego, co jest warunkiem konieczności zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Ponadto sytuacja z 2009 r., kiedy to organ rentowy zmniejszył skarżącej świadczenie, była odmienna. Wówczas bowiem zmniejszenie było wynikiem rutynowego rocznego rozliczenia z ZUS dochodów uzyskanych z umów zlecenia (skarżąca nie miała wówczas zawartych innego rodzaju umów), a skarżąca była świadoma przekroczenia dochodów.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja jest zasadna.

W sprawie doszło bowiem do naruszenia przepisu art. 138 ust 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, na co wskazywała skarżąca w apelacji.

Zgodnie z powyższym przepisem osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności

powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania.

W obecnym stanie sprawy kwestią bezsporną jest, że wnioskodawczyni faktycznie osiągnęła przychód za 2010 r. w wysokości 32377,60 zł i przekroczyła kwotę graniczną ustaloną dla tego roku o kwotę 5.284,20 zł. Umowy o dzieło, które zawarła w 2010 r. z (...) Zakładem Opieki Zdrowotnej w B. w istocie zakwalifikować należało jako umowy zlecenia, mając na względzie ich przedmiot (świadczenie usług pielęgniarskich).

Skarżąca w złożonej apelacji, niekwestionując wysokości kwoty przewyższającej w jej przypadku kwotę graniczną, dowodziła, że nie miała świadomości, iż zawarto z nią umowę o usługi pielęgniarskie w niewłaściwej formie i że działała w dobrej wierze.

W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego umowa o wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lipca 2012 r., sygn. II UK 70/12, publ. LEX nr 1318380). Przyjąć jednak trzeba, że skarżąca nieposiadająca wykształcenia prawniczego mogła nie dostrzec wadliwości zawieranych przez nią umów o dzieło o usługi pielęgniarskie, tym bardziej, że zawierała je ze swym dawnym pracodawcą, do którego miała zaufanie.

Niezależnie od kwestii dobrej wiary ubezpieczonej, okolicznością, która przemawia za uwzględnieniem apelacji jest brak właściwego pouczenia ubezpieczonej ze strony organu rentowego w przedmiocie braku prawa do pobierania świadczenia, uznanego następnie przez organ za świadczenie nienależne.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wydając decyzję z dnia 25 października 2007 r., przyznającą F. S. prawo do emerytury, był związany regułami postępowania administracyjnego, które określają jego obowiązki w zakresie prowadzenia postępowania i orzekania. Obowiązek taki wynika z art. 9 k.p.a., który zobowiązuje organy administracji publicznej do należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Przepis ten przewiduje dalej, że organy czuwają nad tym, aby strony i inne osoby uczestniczące w postępowaniu nie poniosły szkody z powodu niezajomości prawa, i w tym celu udzielają im niezbędnych wyjaśnień i wskazówek.

Za utrwalony należy uznać pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyrokach z dnia 26 kwietnia 1980 r., sygn. akt III URN 51/ 80 (OSNCP z 1980 r. nr 10, poz. 202), z dnia 10 grudnia 1985 r., sygn. akt II URN 207/85 (PiZS z 1986r. nr 3, str. 761), a także z dnia 17 listopada 1995 r., sygn. akt II URN 46/95 (OSNAPiUS z 1996r. nr 12, poz. 174), wedle którego pouczenie nie może być abstrakcyjne i niekonkretne, a musi się odnosić do danej sprawy. Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 11 lipca 2001 r., I SA 2447/00, LEX nr 54741 wskazał przy tym, że organ nie może ograniczyć się tylko do udzielenia informacji prawnej, lecz musi podać również niezbędne wyjaśnienia co do treści przepisów oraz udzielać wskazówek, jak należy postąpić w danej sytuacji.

Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę podziela przywołane wyżej poglądy judykatury.

Wydając decyzję z 25 października 2007 r. organ był zobowiązany, aby zawrzeć w niej pouczenie odpowiadające treści przepisów mogących mieć znaczenie dla ubezpieczonej, w szczególności wskazać okoliczności powodujące zawieszenie lub zmniejszenie kwoty wypłaty świadczenia rentowego taki sposób, aby było to zrozumiałe dla wnioskodawczyni.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pouczenie, zawarte w w/w decyzji miało charakter bardzo ogólny, pobieżny i nie spełniało powyższych kryteriów. Nie jest rzeczą Sądu ukierunkowywanie organu rentowego odnośnie tego, jak pouczenie

takie winno być sformułowane. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny dostrzegł nieadekwatność udzielonego pouczenia w sytuacji, gdy powszechną praktyką ostatnich lat było zawieranie umów o dzieło z ubezpieczonymi tam, gdzie powinny być to umowy zlecenia. Przepis art. 103 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ma charakter restrykcyjny, zawiesza lub zmniejsza bowiem wypłatę wypracowanego świadczenia emerytalnego z uwagi na przekroczenie pewnego progu uzyskiwanych w trakcie pobierania tego świadczenia przychodów. Prawidłowe stosowanie tego przepisu, powinno zakładać ograniczenie jego zastosowania do sytuacji, gdy ubezpieczony ma pełną świadomość skutków, jakie wiążą się z uzyskaniem przychodów w określonej wysokości dla wypłaty emerytury w danym roku.

Z tych wszystkich względów zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję należało zmienić i ustalić, że F. S. nie ma obowiązku zwrotu emerytury pobranej za 2010 r.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., jak w sentencji.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 i 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).